

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
WSPÓŁPRACY Z ORGANIZACJAMI
POZARZĄDOWYMI, SAMORZĄDOWYMI
I ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI
(NR 22)
z dnia 30 lipca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki – podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi (nr 22)

30 lipca 2026 r.

Podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi, obradująca pod przewodnictwem posła **Lucjana Marka Pietrzczyka (KO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy podkomisji na drugie półrocze 2026 r.

W posiedzeniu udział wziął: **Łukasz Mikosz** prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Michał Kościński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Lucjan Marek Pietrzczyk (KO)**:

Otwieram 22. posiedzenie podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, samorządowymi i związkami zawodowymi.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to ustalenie harmonogramu prac podkomisji. Czy są uwagi do porządku? Dziękuję. Nie widzę. Przechodzimy do jego realizacji.

Otwieram dyskusję na temat przedstawionego projektu. Bardzo proszę, kto z państwa posłów zechce zabrać głos?

Posel **Renata Rak (KO)**:

Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł **Lucjan Marek Pietrzczyk (KO)**:

Bardzo proszę.

Posel **Renata Rak (KO)**:

Dzień dobry państwu. Chciałabym podkreślić, że propozycja tematu październikowego, czyli „Rozpatrzenie informacji na temat monitorowania sprawności fizycznej uczniów, porównanie wyników testów prowadzonych w ramach programu Sportowe Talenty wraz z ich analizą za rok 2025”, to jest temat, który kontynuujemy, bo takie analizy robiliśmy już wcześniej, rok temu. Czekam z dużą ciekawością na tę analizę i na wyniki testów. Mam nadzieję, że termin październikowy zostanie dotrzymany, bo to jest pewnie zależne także od Ministerstwa Sportu i Turystyki. Dlatego bardzo prosiłabym o to, abyśmy już przed spotkaniem dostali materiał dotyczący właśnie tego zagadnienia. To taka moja sugestia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł **Lucjan Marek Pietrzczyk (KO)**:

Dziękuję bardzo. Czyli jest to potwierdzenie zasadności podjęcia tego tematu. Bardzo proszę, czy ktoś z zaproszonych gości chce zabrać głos?

Przy okazji witam jeszcze na naszym spotkaniu, bo nie uczyniłem tego, pana Łukasza Mikosza, prezesa Zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych.

Prezes zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych **Łukasz Mikosz**:

Panie przewodniczący, pani posel, droga podkomisjo, chciałbym odnieść się do wniosku, który złożyliśmy, z propozycją dołączenia do programu prac podkomisji na najbliższe pół roku spotkania o tytule „Informacja na temat organizowania obozów i wyjazdów dzieci i młodzieży przez

uczniowskie kluby sportowe oraz inne organizacje pozarządowe, ze szczególnym uwzględnieniem obowiązujących wymagań prawnych, właściwości organów nadzoru oraz weryfikacji wymaganych wpisów i zabezpieczeń finansowych”. Pozwolę sobie pokrótce wyjaśnić, dlaczego ten temat jest istotny i dlaczego uważam, że podkomisja powinna się tym tematem zająć.

Z naszych badań tegorocznych, jeżeli chodzi o ferie zimowe, ale potwierdzonych także przez nasze obserwacje poprzednich lat, i generalnie, zgłoszeń dotyczących tzw. szarej strefy w turystyce, które docierają do nas jako do organizacji wynika, że tak naprawdę większość szarej strefy w turystyce – którą definiujemy jako organizację imprez turystycznych, wyjazdów, obozów, kolonii, wycieczek przez podmioty, które nie spełniają wymogów ustawowych – odbywa się niestety w turystyce szkolnej, w turystyce dzieci i młodzieży.

Może to, co powiem, zabrzmie brzydko, ale największy problem, jeżeli chodzi o turystykę szkolną, mamy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, które się trochę zabetonowało, jeżeli chodzi o swoje przepisy dotyczące wypoczynku dzieci i młodzieży, i niestety pomimo wniosku, który złożyliśmy w tej chwili przy rewizji rozporządzenia ministra edukacji narodowej dotyczącego wypoczynku dzieci i młodzieży, nie zmieniło druku zgłoszenia wypoczynku dzieci i nie dostosowało go do przepisów ustawy. Cały czas w tym druku jest odniesienie do ustawy, która od ośmiu lat nie obowiązuje. Przez to wypoczynek, który jest rejestrowany przez bazę wypoczynku kuratoriów oświaty, dopuszcza do organizacji wszelkiego rodzaju wypoczynku dzieci i młodzieży podmioty, które powinny tak naprawdę być organizatorami turystyki w rozumieniu przepisów ustawy, czyli posiadać zabezpieczenie na wypadek niewypłacalności, być wpisane do rejestru i spełniać szereg innych wymagań.

Turystyka dzieci i młodzieży jest turystyką szczególną, bo są tam dzieci, więc dodatkowo trzeba zapewnić wszystkie wymogi, które przed organizatorami stawia Prawo oświatowe. Wśród najczęstszych przypadków naruszeń, które do nas trafiają, są uczniowskie kluby sportowe, które, jak się okazało, po kilkudziesięciu zgłoszeniach, których dokonaliśmy, pozostają tak naprawdę poza faktyczną kontrolą kogokolwiek. Dlatego, że pomimo iż organizacje mieszczące się w rejestrach gminnych podlegają w tym momencie na przykład właściwemu staroście, prezydentowi miasta w zakresie kontroli, to mogą oni jedynie kontrolować formalnie statut i uchwały – nie mogą kontrolować niczego innego. Część z tych organizacji świadomie narusza przepisy, ale myślę, że znakomita większość nie ma pojęcia, że mogą podlegać pod inne przepisy.

Niestety kuratoria, gdzie ten wypoczynek dzieci jest rejestrowany, nie udzielają informacji co do tego, że występują też inne przepisy, dlatego że podlegają tylko przepisom Prawa oświatowego, więc wszystkie inne pozostałe są poza ich punktem zainteresowania. Chociaż tak naprawdę, jak z nimi się rozmawia prywatnie, to bardzo by chcieli, żeby kontrola była dosyć szeroka. Dodatkowo kuratoria na przykład przyjmują za pewnik niezarobkowość danego wydarzenia, wyjazdu dzieci i młodzieży, chociaż nie mają żadnych skutecznych mechanizmów do tego, żeby to skontrolować, więc składa się po prostu oświadczenie o tym, że dany wyjazd organizowany jest niezarobkowo, i kuratorium przyjmuje do dokumentacji takie oświadczenie, nie mając możliwości jego kontroli.

Uważam, że podjęcie tego tematu na posiedzeniu podkomisji, zaproszenie na takie spotkanie przedstawicieli kuratoriów oświaty, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Sportu i Turystyki, uczniowskich klubów sportowych czy innych organizacji, które zajmują się turystyką dzieci i młodzieży pokazałoby tak naprawdę, jakie przepisy normują tę działalność. Myślę, że dla wielu tych organizacji nie tylko kwestie prawa turystycznego byłyby interesujące, ale także szeroko rozumiane kwestie związane z wypoczynkiem, który jest normowany w Prawie oświatowym.

Jeżeli podkomisja zdecydowałaby się, żeby tego typu punkt ująć w swoim półrocznym planie pracy, oczywiście my z naszej strony przygotujemy pełną dokumentację tej sprawy, tak żeby naświetlić ten temat – bo jak domniemywam, nie jest on zbyt popularny – i w pełni przygotować i siebie, i nas, i posłów uczestniczących do tego, żeby to posiedzenie było jak najbardziej wartościowe.

Alternatywnie można by było w ramach takiego spotkania zrobić coś na zasadzie nawet półotwartej konferencji. Coś takiego miało miejsce na przykład w ubiegłym roku. Naświetlając, jak to mogłoby wyglądać: w tamtym roku turystyka zorganizowała w ramach, powiedzmy, otwartego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej w Senacie spotkanie dla wszystkich osób zainteresowanych. Taka formuła spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem.

Myślę, że tego typu posiedzenie podkomisji, które miałyby charakter półkonferencyjny, jeżeli tak mogę powiedzieć, także spotkałoby się z dość dobrym odbiorem społecznym.

Jeżeli byłoby na początku roku szkolnego, czyli to byłyby miesiące wrzesień, październik, to tak naprawdę pomogłoby uniknąć wielu problemów, jeżeli chodzi o wypoczynek dzieci i młodzieży w nadchodzącym roku szkolnym 2026/2027, i dalej te organizacje, które byłyby zaproszone, wiedziałyby, jak działać też w kolejnych latach.

Jeżeli są jakiegokolwiek pytania ze strony szanownych panów posłów, ze strony podkomisji, to chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Temat rozumiem też, bo wiem, że... Ponieważ sam w ramach ZHP jestem osobą zgłaszającą tego rodzaju obozy, rozumiem problem, żeby w ramach tego całego systemu uregulować i te historie związane z organizacją wypoczynku. Ponieważ – to tak gwoili tylko – wiemy, że w chwili obecnej organizator wypoczynku zgłasza go do kuratorium oświaty i jest to sprawdzane pod względem formalnym, czy są spełnione wszystkie warunki, przede wszystkim bezpieczeństwa, i wszystkie, ale to wszystkie te placówki wypoczynku – wypoczynek teraz się mówi – cały wypoczynek podlega kontroli ze strony służb państwowych.

Natomiast też nie ma sprawy, tylko inaczej to wygląda, kiedy ten wypoczynek organizują organizatorzy wypoczynku, którzy podlegają ustawie, tym wszystkim wymaganiom, że są po prostu firmami turystycznymi, a inaczej, kiedy działają ludzie wolontariacko. Ponieważ każda firma turystyczna, tak to mówmy w dużym uproszczeniu, ma swoje biuro, natomiast wszyscy ci, którzy pracują jako wolontariusze, to, że tak powiem, szykują to wszystko popołudniami, jadą w ramach urlopów itd. Chodzi o to, żeby nie dołożyć kolejnej porcji roboty biurowej, bo tego jest już bardzo dużo. Ktoś, kto tego nie robił, to nie wie, ale wszystkie sprawy związane obecnie z bezpieczeństwem, z ustawą Kamilkową, z uzyskaniem zaświadczeń, poświadczeń i oświadczeń, to jest już 3/4 tych działań i dla takiej organizacji dołożenie kolejnej porcji robót formalnych nie byłoby wręcz wskazane.

Ja rozumiem, o co chodzi w pana wniosku i jak najbardziej powinniśmy na ten temat rozmawiać, bo rozumiem, że szukalibyśmy kogoś, kto by to robił również pod względem formalnym. Rozumiem też, że kuratoria, ministerstwo będą się bronić, ponieważ to są dodatkowe prace. Rozumiem, że jest problem i trzeba ten problem rozwiązać. Sami, jako ZHP, mieliśmy cały czas historie, zanim jakoś nie weszło w odpowiednie tryby wszystko, co jest związane ze statusem organizacji, która nie prowadzi działalności zarobkowej.

Ale bardzo proszę, bo widzę, że chce pan powiedzieć jeszcze parę słów. Bardzo proszę.

Prezes zarządu ESPT Łukasz Mikosz:

Tak, jeżeli mógłbym, panie przewodniczący, ad vocem, bo pozwolę sobie w jednej kwestii z panem się nie zgodzić. Ale bardzo dobrze, że pan to powiedział, dlatego że tego typu założenie, które opiera się na poprzednich przepisach, które już nie obowiązują, cały czas egzystuje w środowisku.

Dlatego, że w tej chwili ustawa jest implementacją dyrektywy europejskiej, więc te przepisy na terenie całej wspólnoty są jednakowe, i tutaj nie chodzi o dokładanie dodatkowej pracy, tylko tak naprawdę stosowanie tego prawa, które jest. Nie wystarczy w tej chwili być tylko niezarobkową organizacją, żeby nie podlegać przepisom ustawy o imprezach turystycznych. Stety, niestety nasz unijny ustawodawca tak to unormował, że na wyłączenie, które dotyczy ewentualnie NGO, które robią tego typu imprezy, trzeba spełnić łącznie trzy przesłanki: niezarobkowość, okazjonalność i ograniczona grupa.

Co do kwestii niezarobkowości, w tej chwili niestety nie mamy żadnego organu, który jest w stanie tak naprawdę potwierdzić tę niezarobkowość, dlatego że urzędy marszałkowskie, które kontrolują tego typu działalność, mogą poprosić o dokumenty – druga strona niekoniecznie musi cokolwiek pokazać. Może to zrobić ewentualnie prokuratura, zwalniając urzędy skarbowe czy naczelnika urzędu skarbowego z zachowania tajemnicy.

Okazjonalność jest problematyczna, dlatego że nigdzie nie została unormowana. Zwykło się przyjmować, że to jest mniej niż dziewięć wyjazdów w roku, chociaż ta teza też nie zawsze się broni, dlatego że czymś innym jest, jeżeli klub sportowy zorganizuje osiem-dziewięć zjazdów dla swoich sportowców na przestrzeni całego roku, a czym innym jest, jeżeli jakieś NGO zorganizuje w szczycie sezonu turystycznego przez lipiec i sierpień na przykład kolejnych po sobie dziewięć turnusów kolonijnych – tutaj już okazjonalność nie miałaby miejsca.

Ale to, co jest największym problemem, to jest ta ograniczona grupa. Jeżeli takie stowarzyszenie zrobi wyjazd dla swoich członków – czyli ma już 50 członków, wysyła do nich informację, że organizujemy obóz, i oni jadą – nie ma problemu, jadą zgodnie z wyłączeniem ustawy. Natomiast wiele z klubów sportowych, organizacji społecznych uważa, że niezarobkowość wystarczy – i co robią? Reklamują swoje wyjazdy, bo na przykład mają zbyt mało członków, żeby uciulać, mówiąc kolokwialnie, do pełnego autokaru. Reklamują to do wszystkich, że każdy może skorzystać, i przez tego typu działanie automatycznie to wyłączenie ustawowe nie ma zastosowania.

Zatem to, na czym nam też bardzo zależy, to na edukacji. Niestety od wejścia w życie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych nigdy nie mieliśmy możliwości – to znaczy, nigdy rząd nie był też zainteresowany: Ministerstwo Sportu i Turystyki czy inne resorty, gdzie ta turystyka była doklejana w poprzednich latach – takiej kampanii informacyjnej do społeczeństwa, jak faktycznie działa ta ustawa, czym jest impreza turystyczna.

Ta nazwa jest bardzo niefortunna w polskich przepisach, bo bardzo często jest ona tłumaczona jako coś, co ma mieć coś wspólnego z turystyką, a tak naprawdę, jeżeli zorganizujemy jako firma szkolenie, ale w tym szkoleniu będzie nocleg, to już podlega się pod ustawę o imprezach turystycznych. Tak więc, jak mówię, świadomość tego jest licha. I to co pan przewodniczący dobrze powiedział, że jeżeli ktoś to robi po godzinach, wolontarystycznie i nic z tego nie ma, to jeszcze nie do końca będzie oznaczało, że podlega temu wyłączeniu. Ponieważ, jeżeli taki uczniowski klub sportowy będzie reklamował ten obóz w mediach społecznościowych – bo tak to najczęściej wygląda – że każdy może skorzystać, to automatycznie wykluczy się z tego wyłączenia i będzie podlegał pod te przepisy i, nieświadomie bardzo często, łamał prawo.

Zatem myślę, że tego typu spotkanie byłoby bardzo fajnie edukacyjnie nastawione właśnie na branżę NGO, jeżeli chodzi o turystykę dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Witam pana posła Różyńskiego. Zapraszam do prezydium, bo mamy dużo miejsca do zajęcia. Tak, jak najbardziej.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Ale chciałem dać jakieś kontr pytanie, to z tamtej strony by lepiej wyglądało.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Nie, rozmawiamy na poważnie, bo to też chciałbym powiedzieć wszystkim – pewnie wiemy na ten temat, ale warto, żeby zabrzmiało – że jest problem z klubami sportowymi, które jadą na obozy sportowe. Jest to obóz, który nie jest wypoczynkiem, bo tam się jedzie ciężko pracować, trenować, a podlegają pod te wszystkie przepisy i muszą zgłaszać jako wypoczynek. Wtedy trenerzy siłą rzeczy muszą mieć uprawnienia wychowawcy, muszą to spełniać, a nie wszyscy trenerzy to mają, więc wypadaloby tam dawać podwójną obsługę, a więc wychowawcy i trenerzy, którzy prowadzą zajęcia. W związku z tym, jak oni mają prowadzić zajęcia, skoro nie spełniają warunków, jakie są stawiane wychowawcom? Zatem po prostu mówimy o wielu takich rzeczach, które by należało dopracować.

Rozumiem, że jeszcze chce pan zabrać głos. Bardzo proszę.

Prezes zarządu ESPT Łukasz Mikosz:

Tak, bardzo dziękuję za tę dyskusję, bo tak naprawdę pojawił się kolejny punkt odnośnie do tego, co pan przewodniczący powiedział, jeżeli chodzi o kluby sportowe. Na posiedzeniu podkomisji do spraw współpracy z organizacjami społecznymi – ale tej drugiej podkomisji, która działa w ramach komisji do spraw polityki społecznej, rodziny itd. – pan wiceminister Piotr Borys, wiceminister sportu i turystyki, chyba na ostatnim albo na przedostatnim spotkaniu, podniósł temat właśnie tego, że kluby sportowe muszą spełniać wszystkie wymogi, także dotyczące wypoczynku dzieci i młodzieży. I na tamtym posiedzeniu, nie pamiętam na jakiej zasadzie, on wniósł ten temat pod obrady, czy generalnie, żeby zainteresować tematem Ministerstwo Sportu i Turystyki, żeby te wyjazdy sportowe w jakiś sposób wyłączyć spod działania Prawa oświatowego. Ale to dalej będzie ten jeden, taki delikatny fragment związany z niepodleganiem tylko pod część przepisów, bo dalej mamy przepisy ustawy o imprezach turystycznych, które są nam narzucone przez Unię Europejską, i to, też słusznie pan powiedział, że z wypoczynkiem to nie ma wiele wspólnego, ale jednak podlega dokładnie pod tę ustawę.

Mogę też na zasadzie anegdoty powiedzieć, z jakimi problemami się spotykamy, na przykład jeżeli chodzi o zgłaszanie tych przypadków do organów ścigania, bo tutaj też jest błada

świadomość co do tego, jak to działa. Tutaj jestem w kontakcie z jednym panem prokuratorem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola, do którego trafiło kilka spraw z naszych zgłoszeń, i pojawiają się w jego pytaniach do spraw takie same pytania, na przykład czy uważam, że wyjazd z Warszawy w bliskiej odległości od Warszawy będzie imprezą turystyczną i będzie spełniał walory turystyczne? Tak naprawdę to nie ma żadnego znaczenia. Wystarczy, że jest pakiet, ten walor turystyki, pomimo że się to nazywa imprezą turystyczną, usługą turystyczną, nie musi z turystyką tak naprawdę mieć nic wspólnego.

Ale pojawił się też jeszcze jeden problem przy tych sprawach i myślę, że to przy okazji takiego spotkania, jeżeli miałyby miejsce, należałoby też poruszyć, bo niektóre z tych organizacji proszą, chcąc na przykład nie podlegać przepisom ustawy, żeby wpłaty z tytułu udziału dziecka na przykład w takich zorganizowanych koloniach, wyjazdach, wpłacać na rachunek organizacji tytułem darowizny na cele statutowe. Organizacje oczywiście mogą prowadzić nieodpłatną działalność pożytku publicznego i ona też nie będzie opodatkowana, bo to jest NGO, nie osiąga z tego tytułu zysku, ale to jest świadczenie ekwiwalentne – w tym momencie dziecko jedzie na wakacje. W momencie, kiedy rodzice dokonają wpłaty za takie kolonie dziecka tytułem darowizny na cele statutowe, mogą sobie odliczyć do 6% od podatku za to, że dziecko pojechało na wakacje. Tutaj już pojawia się problem tak naprawdę prawa karnoskarbowego. Niektóre organizacje w ten sposób działają. Nie wiem, czy świadomie, czy nieświadomie, ale jest to jeden z elementów.

Żeby pokazać skalę tego zjawiska – chociaż tam mniej więcej pokazałem naszą analizę – my na dzisiaj w tym roku dokonaliśmy już ponad 250 zawiadomień z tytułu prowadzenia działalności z naruszeniem przepisów. Numerem 1, jeżeli chodzi o te statystyki, niestety jest turystyka dzieci i młodzieży. Nawet idąc na posiedzenie podkomisji, rozmawiałem z jedną panią, która prowadzi klub sportowy i też reklamuje się na Facebooku z tymi wyjazdami, i jest zaskoczona, że podlega jakimś przepisom. Drugie – tam są szkoły jogi, psychologów, którzy organizują różnego rodzaju wyjazdy.

Ale turystyka dzieci, tak jak mówię, jest tym miejscem, gdzie tak naprawdę zagrożenie jest największe, bo chodzi o dzieci. Poza tym tutaj zbieg przepisów prawa turystycznego i Prawa oświatowego jest zagrożeniem też z innego powodu. Przepisy prawa turystycznego co do egzekucji kuleją od samego początku, ale jeżeli chodzi o Prawo oświatowe, to kuratoria tak naprawdę mają dosyć mocne narzędzia do reagowania na przypadki niezgłoszonego wypoczynku.

My kiedyś w ramach spotkania u rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, w ramach Rady Przedsiębiorców i Zespołu do Spraw Turystyki, rozmawialiśmy z jedną z pań dyrektor departamentu, nie pamiętam którego, w Ministerstwie Edukacji Narodowej, i ona zarzuciła, że nie wszyscy rejestrują ten wypoczynek w bazie kuratorium. Tutaj kuratorium ma mocne narzędzia co do reagowania, o czym też nie wszyscy wiedzą, bo kuratorium w momencie, kiedy przyjeżdża na teren takiego niezgłoszonego wypoczynku, to tak naprawdę, mówiąc kolokwialnie, rozgania towarzystwo: telefony do rodziców, że mają zabrać swoje dzieci i kończymy zabawę. To nie są miłe rzeczy, bo kwestia problemu dla rodziców to jest jedna rzecz, ale kwestia wytlumaczenia dziecku, dlaczego nagle ma wrócić do domu i nie może kontynuować swojego wypoczynku, tylko dlatego, że organizator, który działał nie do końca profesjonalnie, zapomniał, nie wiedział, nie zgłosił, to już jest całkiem inna zabawa. Nie chciałbym być na miejscu takiego rodzica, który jedzie po dziecko i później musi w tym krzyku w samochodzie w powrocie do domu tłumaczyć, że tak naprawdę nic się nie da zrobić, tak wyglądają przepisy.

Zatem ten temat, jak mówię, jest dość złożony i to, co mogłaby zrobić podkomisja, to właśnie wpłynąć edukacyjnie na wszystkie NGO, które w jakiś sposób egzystują. Tym bardziej, że w rejestrze organizatorów turystyki znajdują się uczniowskie kluby sportowe, które pomimo że co do zasady nie mogą prowadzić działalności gospodarczej, ale w ramach, powiedzmy, swoich celów statutowych uznały, że tych wyjazdów jest tyle i oferują je osobom spoza swojej listy członków, że dokonały wpisu na listę organizatorów turystyki, dostały zabezpieczenie finansowe na wypadek niewypłacalności i działają zgodnie z przepisami prawa. Te UKS-y to tak naprawdę też jest mały wycinek, bo mamy też stowarzyszenia zwykłe, stowarzyszenia rejestrowe i fundacje, które prowadzą dokładnie taką samą działalność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Różyński chciał coś powiedzieć.

Spoglądam na kalendarz. Wydaje się, że będzie to... jeżeli miałbym proponować, to przed całą akcją związaną ze zgłaszaniem wypoczynku. Wrzesień to jest miesiąc startowy, to będzie

bardzo ciężko – rok szkolny się zaczyna. Październik lub listopad, jak patrzę – w listopadzie mamy jedno posiedzenie dwudniowe, więc tu się nie wyrobimy, więc zostawałby październik, żebyśmy zrobili dodatkowe spotkanie.

Ale zanim to przesądzimy, pan poseł Różyński, rozumiem, chciał zabrać głos w tej sprawie. Nie?

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Nie chciałbym tutaj wchodzić w temat, bo nie byłem na tym.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

OK, dobrze. W związku z tym proponuję szanownej, ale Wysokiej Podkomisji, żebyśmy wprowadzili w miesiącu październiku ten temat do planu pracy. Październik, bo październik ma dwa trzydniowe posiedzenia Sejmu. Jeżeli jest dwudniowe, to przyjeżdżamy pewnie w środę na posiedzenie, w czwartek startujemy, w piątek kończymy – posiedzenia podkomisji nie ma gdzie włożyć. Co państwo posłowie na to?

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Tak, jesteście za.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

W związku z tym moja propozycja jest taka, żeby uzupełnić o temat, który mamy w informacjach, na temat organizacji obozów, wyjazdów etc. na wniosek Europejskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Turystycznych w miesiącu październiku. Czy jest sprzeciw dla tego?

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Nie.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Nie ma. Przejdziemy do zatwierdzenia planu podkomisji na okres od lipca 2026 r. do stycznia 2027 r. Każdy z nas ma go przed oczyma. W związku z tym, z uzupełnieniem tego punktu, o którym mówiliśmy w październiku, czy jest sprzeciw przeciwko przyjęciu takiego planu?

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Nie ma. Dziękuję. Plan przyjęliśmy. Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję za udział i zamykam posiedzenie. I do zobaczenia we wrześniu.

Dziękuję również szanownym państwu z sekretariatu, bo wymagało to dużo trudu, żeby odpowiednio przygotować dzisiejsze spotkanie. Dziękuję bardzo. Do widzenia.